

Niesamowita uroczystość rozdania listów gratulacyjnych

Dnia 28 stycznia 2011r. w naszej szkole odbyło się uroczyste rozdanie listów gratulacyjnych. Zebrał się na niej wszyscy nauczyciele, dyrektorzy i uczniowie, którzy mieli odebrać wyróżnienie, razem z rodzicami.

Ta piękna uroczystość została przygotowana przez naszych rówieśników, którzy pod czujnym okiem nauczycieli (pani Elżbiety Bąk i pani Małgorzaty Jokiel) przygotowali recytację kilku ciekawych wierszy o miłości. ... Str. 3

Gimnazjaliści też pomagają

W niedzielę 9 stycznia 2011 roku odbył się 19 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mieszkańcy Dębna po raz kolejny mogli pokazać, że potrafią pomagać innym.

Z otwartymi rękoma nieśli pomoc pieniężną na rzecz potrzebujących. W niedzielny poranek, pomimo mrozu i przelotnego deszczu, pięćdziesięciu siedmiu wolontariuszy ruszyło na ulice Dębna, by kwestować na rzecz potrzebujących dzieci. W Dębowskim Ośrodku Kultury dla wolontariuszy były przygotowane ciepłe napoje i słodkie przysmaki. Każdy dobrowolny uczestnik dostał dyplom podziękowania oraz mógł skosztować pysznego tortu. Zapytałam dwie wolontariuszki, Milenę i Kasię, co myślą o 19 finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Obie odpowiedziały, że tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to dzień, w którym ludzie okazują pomoc osobom potrzebującym. W tym dniu dostrzegamy dobroć i okazujemy współczucie drugiemu człowiekowi. ... Str. 4



Ortograficzne zmagania

Dnia 13 stycznia br. w naszej szkole odbył się III etap Szkolnego Konkursu Ortograficznego. Organizatorem była pani Katarzyna Matuszewska, nauczycielka języka polskiego. Celem konkursu było sprawdzenie znajomości zasad ortografii.

II etap, finałowy, polegał na rozwiązaniu testu, który zawierał polecenia dotyczące poprawnej pisowni

wyrazów oraz zadania, w których należało wykazać się znajomością podstawowych zasad ortografii.

Większość konkursowiczów oceniła test na średnio trudny.

Pomimo dużej konkurencji wyłoniono Mistrza Ortografii. Został nim Paweł Stempnik z klasy Ib. Wyróżnienia otrzymali: Justyna Ferkaluk z klasy Ia i Rafał Paliwoda z klasy IIa. Konkurs na fotografiach upamiętnił Bartek Matuszewski.

Zwycięzcom składamy serdeczne gratulacje.

Karolina Olobry i Paulina Kosińska



2 Wywiad z panią Jolantą Błażków, nauczycielką GP w Dębnie, opiekunką wolontariuszy WOŚP

XIX finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już za nami. Z tej okazji pani Jolanta Błażków zgodziła się udzielić wywiadu do szkolnej gazetki:

Pyt.: Wiele osób słyszy o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w telewizji, radiu, czyta o niej w gazetach lub w Internecie Jednak tak naprawdę niektórzy nie wiedzą, czym ona jest. Co to jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i na czym polega?

Odp.: WOŚP jest to fundacja charytatywna, której celem jest pomaganie chorym dzieciom.

Pyt.: Od ilu lat działa ta fundacja?

Odp.: Teraz był XIX finał, więc działa od 19 lat.

Pyt.: To dosyć długo.

Jej członkowie mają bardzo trudne zadanie - przez 19 lat pomagają chorym dzieciom. W jaki sposób WOŚP udziela pomocy innym?

Odp.: Pomaga w ten sposób, że zbiera pieniądze na leczenie chorych dzieci. Co roku na inne akcje, tylko dwa razy powtórzyło się, że na noworodki. Pieniądze najczęściej przeznaczone są na sprzęt medyczny.

Pyt.: Widzę, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pomaga różnym dzieciom, niezależnie od tego, czy są ciemnoskóre lub białe, bogate czy biedne Co roku w Polsce finał jest wielką sensacją. Komu pomagała w tym roku?



Odp.: Dzieciom z chorobami nefrologicznymi i urologicznymi, czyli krótko mówiąc, chorobami układu moczowego.

Pyt.: Tyle się już dowiedzieliśmy na temat działalności WOŚP, ale wciąż nie wiemy, dzięki komu ta fundacja istnieje.

Odp.: Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy założył p. Jurek Owskiak w 1992 r.



Pyt.: Czy mogłaby Pani podać

informacje o tym, jak uczniowie naszej szkoły wspierali WOŚP? Chodzi o zbiórkę pieniędzy w Dębnowskim Ośrodku Kultury i w gimnazjum.

Odp.: Oczywiście. Z naszej szkoły kwestowało pięćdziesięciu czternastu wolontariuszy, którzy zbierali

pieniądze w niedzielę od 8:00 do 18:00. Wyłączając licytację, udało im się zebrać około 24.000 zł.

Pyt.: To cudowna rzecz, gdy młodzież udziela się charytatywnie.

działalność WOŚP i w przyszłym roku również oni przyłączą się do

jej organizacji. Pomaganie chorym dzieciom jest bardzo ważne we współczesnym świecie. Bez takich ludzi jak pan Jurek Owskiak nie miałyby szans na wyzdrowienie i normalne życie.

Natalia Kopniewicz

Bardzo dziękuję za wywiad i cieszę się, że zgodziła się Pani go udzielić i poświęcić swój cenny czas. Mam nadzieję, że czytelników zainteresuje

Najmłodsze kandydatki na
wolontariuszy WOŚP...



Niesamowita uroczystość rozdania listów gratulacyjnych 3

(..) Uczniowie ci to: Martyna Dudzińska, Sandra Bońdos, Katarzyna Marcinişzyn, Wiktoria Sebastian, Kamila Janczura, Marta Marek, Karolina Jakubowska, Dawid Kędzia i Rafał Paliwoda. Jedną z naszych koleżanek - Natalia Potapińska - zaśpiewała dwie piosenki m.in. "Dmuchawce, latawce, wiatr". Moim zdaniem wyszło jej świetnie. Podziwiam ją za to, że miała odwagę wystąpić przed tak liczną publicznością. Uczniowie, którzy mówili wiersze, również wypadli rewelacyjnie. Całą uroczystość prowadzili: Justyna Ferkałuk i Karol Kowalski.

Na rozdaniu listów zabrakło pani dyrektor, więc zastępowała ją nowa wicedyrektor - pani Beata Podkowa.

Z pewnością była bardzo zdenerwowana, bo nigdy nie prowadziła takiej uroczystości. Uważam jednak, że bardzo dobrze sobie z tym poradziła.

Tego wieczoru mogliśmy zobaczyć też występ Big Bandu z Dębnowskiego Ośrodka Kultury. W jego skład wchodzi uczniowie naszego gimnazjum: Daniel Śłozowski, Eliza Śłozowska, Wojciech Chomicz, Filip Kardas, Milena Stawska i Krystian Dobropolski. Muszę przyznać, że radzą sobie znakomicie. Widać, że lubią to, co robią. Po części artystycznej



przyszła kolej na główną atrakcję wieczoru, czyli wręczenie listów gratulacyjnych. Podczas gdy pani wicedyrektor razem z przewodniczącą Rady Rodziców rozdawała wyróżnienia, na sali panowała cisza. Tylko co pewien czas wszyscy bili brawo nagrodzonym. Kiedy rozmawiałam ze znajomymi i pytałam ich, co sądzą o tej uroczystości, słyszałam

same dobre słowa: "Było fajnie" i "Zespół z DOK dał świetny występ", Uroczystość była dobrze przygotowana, wszystko było dopięte na ostatni guzik. Według mnie to było po prostu niesamowite!

Paula Krawczyk



Gimnazjalne "Asy"

W naszej szkole są uczniowie,

którzy nie przejmują się swoimi wynikami w nauce. Nie obchodzi ich to, czy dostaną się w przyszłości do wymarzonej szkoły i zdobędą dobrze płatną pracę. Liczy się tylko postawa, jaką prezentują przed swoimi rówieśnikami - chcą być zabawni i przebojowi.

Jednak są też nastolatki, dla których nie jest ważny tylko wygląd, ale wnętrze drugiego człowieka. Oni nie patrzą na to, co każdy z nas ma na sobie. Pragną poznawać ludzi, a dopiero później ich oceniają. Dużą wartość ma też dla nich wykształcenie. Właśnie za to powinni być nagradzani. Nie tylko za oceny, ale za całokształt. Czym są dla nas listy gratulacyjne?

Każdy odbiera je z uśmiechem na twarzy, a rodzice, którzy towarzyszą nam podczas tej uroczystości,

są strasznie dumni ze swoich pociech. Właściwie to nasze sukcesy zawdzięczamy właśnie im. To oni kazali nam siedzieć przed książkami i uczyć się wszystkich regulek. Dzięki nim mamy ogromny zapał do pracy i stajemy się dobrymi ludźmi.

Gdy dostaniemy do ręki list, to - po powrocie do domu - nie rzucamy go w ką. Stawiamy naszą nagrodę w widocznym miejscu, żeby każdy mógł ją zobaczyć. Rzeczywiście - nie mamy się czego wstydzić. Wręcz przeciwnie, jest to powód do dumy.

Kto powinien otrzymywać listy gratulacyjne? ... Str. 5.

4 Wywiad z panią Beatą Dziadul, nauczycielką wiedzy o społeczeństwie, opiekunką SU od roku szkolnego 2010/2011

Redaktorzy szkolnej gazetki: Dzień dobry, pani Beato! Dziękujemy, że zgodziła się pani na rozmowę. Chciałybyśmy zadać Ci kilka pytań w związku z funkcją, którą pani pełni oraz działaniami SU w naszej szkole. Kto wchodzi w skład SU?

p. Beata Dziadul: W skład SU wchodzi uczniowie, którzy wyrazili na to chęć.

Red.: Jakie są uprawnienia Samorządu Uczniowskiego w naszej szkole?

p. B. D.: Głównym celem SU jest reprezentowanie ogółu uczniów i działanie na rzecz

realizacji podstawowych praw ucznia. SU może również przedstawić Radzie Rodziców, Radzie Pedagogicznej lub dyrektorowi wnioski i opinie we

wszystkich sprawach szkoły, a w szczególności dotyczących prawa ucznia do:

- zapoznania się z programem nauczania, z ich treściami, celami i stawianymi wymaganiami,
- jawnej i umotywowanej oceny postępów w nauce i zachowaniu,
- wyrażania opinii w sprawie nagród i kar wobec uczniów przewidzianych w statucie szkoły.



Red.: Jakie imprezy organizowane są przez RSU?

p. B. D.: RSU organizuje takie imprezy jak: Dzień Chłopca, dyskotekę Andrzejkową, Mikołajki, Dzień Kobiet i kolorowe piątki z okazji dnia wiosny, zakończenia karnawału, Dzień Edukacji Narodowej.

Red.: Jakie kompetencje posiada SU?

p. B. D.: Do głównych zadań SU należy:
- pobudzanie i organizowanie jawnej aktywności ...Str. 5

19. Finał WOŚP

(....) Od godziny 17.00 Dębnowski Ośrodek Kultury stał się Centrum naszego miasta. Czas w nim spędzony był ułomiony licznymi atrakcjami.

Tego dnia w Dębnowskim Ośrodku Kultury wystąpił "Dragon Dance", a także gość specjalny - kabaret Limo, który zapewnił wielką dawkę humoru.

Poza ciekawymi występami przeprowadzono liczne licytacje. Tradycyjnie prowadziła je opiekunka wolontariuszy - pani Jolanta Błażków i Szefer



O szkolnym konkursie ortograficznym

Moim zdaniem, szkolny konkurs ortograficzny był trudny. Szczególnie pierwszy etap, ponieważ wystąpiły słowa, o których nie miałem pojęcia, że istnieją. W drugim etapie poszło łatwiej. Pierwszy stres przeminął, lecz trochę jeszcze w sobie wątpiłem, ponieważ do konkursu przystąpili również uczniowie z klasy II i III. Biorąc jeszcze pod uwagę, że w pierwszym etapie ułożyłem się na 15-stej pozycji (akurat ostatnie miejsce wymagane do dalszej kwalifikacji), mogę powiedzieć, że udało mi się wspiąć na szczyt. Paweł Stempnik

Paweł Stempnik

Sztaby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Dębnie - pan Michał Cholewiński. Podczas licytacji swojego właściciela znalazł

nowy rower oraz zdjęcie z autografem Pawła Chary. Całość zakończył pokaz fajerwerków po godzinie dwudziestej. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu i pracy na rzecz dzieci z chorobami nefrologicznymi i urologicznymi w gminie Dębno udało się zebrać kwotę 24070,14 zł. Większość zbierających stanowiła młodzież z Gimnazjum Publicznego w Dębnie. Bardzo dziękuję wszystkim kwestującym i darczyńcom.

Magdalena Woźniak

Wywiad z panią Beatą Dziadul, nauczycielką wiedzy o społeczeństwie, opiekunką SU od roku szkolnego 2010/2011

5

uczniów na rzecz wspomagania realizacji celów i zadań szkoły,
- zapewnienie uczniom współdziałania z innymi organami szkoły i rzeczywistego wpływu na działalność szkoły,
- dbanie o dobre imię szkoły,
- organizacja działalności kulturalnej, oświatowej, sportowej i rozrywkowej,
- informowanie całej społeczności o swoich przedsięwzięciach,

- samofinansowanie potrzeb SU poprzez organizowanie dyskotek,
- współpraca z dyrektorem szkoły i nauczycielami,
- aktywny udział w życiu

szkoły,
- organizowanie współpracy z samorządami klasowymi.

Red.: Jak przebiegają spotkania SU?

p. B. D.: SU spotyka się podczas zebrań w zależności od potrzeby.

Red.: Co należy do zadań opiekuna SU?

p. B. D.: Opiekun SU jest koordynatorem, motywuje uczniów do działań i pomaga w ich realizacji.



Red.: Jak układają się relacje pomiędzy opiekunem SU, Samorządem Uczniowskim i panią dyrektorką?

p. B. D.: Myślę, że relacje pomiędzy opiekunem SU, Samorządem Uczniowskim i panią dyrektorką układają się bardzo dobrze i oby tak pozostało.

Red.: Dziękujemy pani za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów.

Magdalena Woźniak, Jolanta Kurnicka

Koleżanki i Koledzy!

Drodzy rodzice i uczniowie! Mieszkańcy Dębna!

Gimnazjum Publiczne im. Arkadego Fiedlera od stycznia 2011 r. uczestniczy w "Projekcie z klasą".

Organizatorem konkursu

jest Wydawnictwo Nowa Era. Do udziału w konkursie zgłosiliśmy projekt "Kraje i ludzie, których poznałem. Sylwetka patrona szkoły Arkadego Fiedlera"

Projekt można obejrzeć

na www.projektzklasa.pl
Od 1 kwietnia 2011 r. na stronie konkursu będzie uruchomione głosowanie internetowe. Przez cały kwiecień, codziennie,



Gimnazjalne "Asy"

(...) Właściwie może je mieć każdy.

Wystarczy się trochę postarać i zmienić na lepsze. Nie patrzeć na to, co zrobiliby rówieśnicy, ale żyć według własnych zasad. Postępować rozsądnie i dokładnie przemyśleć każdą decyzję, a ze zdarzeń wyciągnąć wnioski. Nawet Ci uczniowie, którzy zachowują się niezdolnie i ciężko do nich dotrzeć, mają szansę na to wyróżnienie. Wystarczy wprowadzić trochę zmian, nikt nie oczekuje od nas czegoś niemożliwego. Wydaje mi się, że bardzo łatwo jest rozpoznać osobę, która zasłużyła na list gratulacyjny. Z takimi ludźmi można w prosty sposób nawiązać kontakt, a rozmowy wyglądają całkiem inaczej. Słyszymy wyszukane słowa i kulturalne zwroty. Młodzież ta nie używa wulgarnego słownictwa,

warto kliknąć na nasz projekt. W tym wyścigu liczy się każdy głos! Za poparcie z całego serca dziękujemy.

W. Rafałowicz i D. Podbereska

gdyż wie, że nie jest im to do niczego potrzebne i nie świadczyłoby o nich za dobrze. Uważam, że wręczanie listów gratulacyjnych to wspaniały pomysł. Ci, którzy zasłużyli na szczególne wyróżnienie, mogą czuć się docenieni. Jest to też motywacja dla uczniów, którzy z jakiegoś powodu nie mogli otrzymać listu. Mają oni szansę poprawy i polepszenia wyników swojej pracy. Naprawdę warto się wysilić i postarać o to wyróżnienie. Moim zdaniem nie jest to wielki wysiłek, a daje bardzo dużo radości.

Paula Krawczyk

Dnia 17 marca 2011 r., o godz. 17:00 w czytelni szkolnej, odbyła się impreza środowiskowa z okazji Dnia Kobiet - "Z kobietami nie jest źle". Na tę uroczystość zostały zaproszone m.in. p. Barbara Kornaś, p. Beata Podkowa, p. Małgorzata Krakowiak i wiele innych kobiet.

Wszyscy, którzy przygotowywali dekoracje i wystrój czytelni, spisali się wspaniale. Każda z pań mogła wygodnie zasiąść przy stole, skosztować słodkiego, napić się kawy czy też porozmawiać. Nad tym, aby wszystko wypadło świetnie, czuwali: pani Wioletta Rafałowicz, pani Joanna Łazorczyk i pan Damian Podstawczuk, którzy włożyli

w przygotowanie tej imprezy wiele pracy.

Uroczystość rozpoczęła się od przywitania wszystkich gości przez, oczywiście, mężczyznę.

Pan Damian powiedział kilka miłych słów skierowanych do naszych drogich pań i przedstawił nam historię Dnia Kobiet. Po krótkim przemówieniu przedstawiłam swoją prezentację, którą przygotowałam razem z Tomkiem Chmielewskim i nauczycielką języka polskiego - panią Wiolettą Rafałowicz. Chciałam pokazać przybyłym gościom ideał kobiety w poszczególnych



epokach oraz matczyną stroną każdej z nich. Mam nadzieję, że prezentacja pozwoliła paniom zobaczyć różnice między "dzisiejszymi" kobietami a tymi, które żyły dawniej lub zostały wymyślone na potrzeby książek. Poprzez swoje wystąpienie pragnęłam powiedzieć im: "Patrzcie, jakie błędy popełniały wasze poprzedniczki i starajcie się ich unikać".



Nie wiem, czy mi się udało, ale bardzo się starałam.

Kolejnym punktem wieczoru było przedstawienie przygotowane przez uczniów klas pierwszych, zrzeczonych na kole teatralnym prowadzonym przez p. Wiolettę Rafałowicz.



Pokazali nam oni różne typy kobiet. Na wybiegu znalazły się m.in.:

słodka idiotka, wamp, kobieta - anioł czy pani profesor. "Dzieciaki świetnie wcieliły się w swoje postacie. Były naprawdę bardzo przekonujące" - powiedziała jedna z zaproszonych pań. Mogliśmy więc przekonać się, jak zróżnicowane charaktery mają osoby płci pięknej.

W czasie uroczystości Mateusz Obielak odczytał wiersze trzech uczennic naszego gimnazjum: Katarzyny Stankiewicz - "Kobieta i miłość", Wiktorii Krugłowskiej - "Być kobietą", Pauli Krawczyk - "Nie jest łatwo być kobietą".

Razem z Kasią i Wiktoria chciałyśmy pokazać to, jak według nas wygląda życie kobiety.

W czasie przerwy można było podziwiać wystawę malarską naszej koleżanki - Patrycji Jakóbczyk. Ona ma talent! Jej prace są świetne!

Każda z nich jest inna, a Patrycja na swój własny sposób chciała nam przedstawić kobietę i jej naturę. Uważam, że wyszło jej to wspaniale. "Ależ ta dziewczyna maluje!" czy "Talentu jej naprawdę nie brakuje" - takie opinie słyszeliśmy podczas oglądania wystawy Patrycji. W bibliotece szkolnej znajdowały się również fotografie Magdaleny Ciszewskiej, Mateusza Obielaka i Zuzanny Walencik oraz stoisko, przy którym można było poczytać szkolną gazetkę "Gimnazjak". Mamy miały okazję podziwiać twórczość swoich dzieci. Wydaje mi się, że każda była dumna z "młodych geniuszy"... .S.7

Ósmy marca to malowniczy czas dla kobiety. To dzień, w którym dziewczyny czują się wyjątkowe.

W naszej szkole chłopcy starali się umilić ten czas dziewczynom, obdarowując je prezentami, mówiąc miłe słowa i wykazując się uprzejmością. Prezentami przygotowanymi przez chłopców były: kwiaty, drobne upominki, słodkości, pluszowe

misie i uśmiechy. Dwaj chłopcy chodzili po klasach i rozdawali łakocie dziewczynom.

Na szóstej lekcji odbył się apel na hali sportowej. Uroczystość zorganizowały panie B. Podkowa i B. Dziadul. Apel rozpoczął się quizem, który przygotowali koledzy. Koleżanki z różnych klas odpowiadały na pytania. Również w następnej konkurencji wybrano kilka dziewcząt na najsympatyczniejszą



osobę w szkole. Pani B. Podkowa przeprowadziła wywiad z uczennicami. W imieniu chłopców nauczycielka pytała: "Za co cenisz swoich kolegów?", "Jaki dla ciebie powinien być idealny chłopak?", "W jaką podróż swojego życia chciałabyś wyruszyć?". Niektóre pytania powodowały u dziewczyn śmiech, inne zaskoczenie. Po skończonym quizie dla publiczności

(wyłącznie chłopców) rozdawano puste kartki. Wytypowanym przez klasy dziewczętom wręczono woreczki, do których

musiały zbierać głosy.

Im więcej głosów, tym większa szansa na wygraną - tytuł

"Najsympatyczniejszej szkolnej koleżanki".

Po podliczeniu karteczek

okazało się, że I miejsce zajęła Agata Hranyczka, II - Weronika Lisowska, zaś II I- Natalia Moskalik.

Takich dni jak ten powinno



Kobieta - największy skarb mężczyzny

(...) Na ich twarzach często pojawiał się uśmiech i cień zachwytu. Po przerwie wszystkie panie wzięły udział w konkursie zorganizowanym przez pana Damiana Podstawczuka. Goście odpowiadali na zadawane pytania. Dotyczyły one kobiet z przeszłości, jak również młodych piosenek czy sportmerek.

Na koniec pani dyrektor Barbara Kornaś rozdała wszystkim uczniom upominki i podziękowała za przygotowanie uroczystości. Uważam, że takie imprezy środowiskowe powinny odbywać się częściej, ponieważ jest to

być więcej, bo na co dzień różnie to bywa z kulturą naszych chłopców. Myślę, że każda koleżanka podpisze się pod tym zdaniem

"obiema rękami".

Zuzanna Walencik

okazją do nawiązania nowych znajomości, jak również poznania uzdolnień swoich dzieci.

Po powrocie do domu moja mam powiedziała: "Naprawdę nie żałuję, że pojechałam. Było świetnie". Moim zdaniem czwartkowa uroczystość pokazała nam wszystkim, jak ważne są w naszym życiu kobiety.

Paula Krawczyk

8 Co dalej trzecioklasisto, czyli jak dokonać wyboru przyszłej szkoły?

Mija ostatni rok nauki w naszym wspaniałym gimnazjum. Wkrótce rozstaniemy się ze szkołą. Pożegnamy naszych znajomych i nauczycieli. Jednak na gimnazjum życie się nie kończy. Trwa dalej. Kolejnym etapem na drodze naszej edukacji będzie szkoła ponadgimnazjalna. Jak wybrać tę odpowiednią? Postaram się wam uprościć wybór przyszłej szkoły.

Przy wyborze szkoły średniej powinno się wziąć pod uwagę cztery najważniejsze kryteria:

1. zainteresowania,
2. rangę szkoły,
3. zajęcia pozalekcyjne,
4. typ szkoły.

Najważniejszym czynnikiem przy wyborze szkoły

są nasze zainteresowania. Każdy człowiek ma inne upodobania. Niektórzy wolą przedmioty ścisłe (matematyka, fizyka, chemia) inni humanistyczne (j. polski, historia,). Ktoś woli rozwijać swoje kompetencje językowe. Niekiedy jest to wiedza o społeczeństwie, podstawach przedsiębiorczości lub przysposobienie obronne. Dlatego powinniśmy dostosować tok



nauczania do naszych zainteresowań. Nasza edukacja powinna być tak zaplanowana, abyśmy mogli rozwijać swoje zdolności i zainteresowania.

Kolejnym aspektem wyboru dalszego kształcenia jest ranga szkoły. Co roku publikowany jest ranking najlepszych szkół ponadgimnazjalnych w Polsce. Zawiera on



listę placówek edukacyjnych, w których było najwięcej laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych organizowanych przez kuratoria oświaty. O mocnej pozycji szkoły świadczyć też może wysoki procent absolwentów dostających się na studia, zdających maturę.

Następnym czynnikiem, którym należy się kierować, są zajęcia pozalekcyjne. Otóż, każdy uczeń powinien wybierać szkołę, w której

Licea i technika przygotowują nas do podjęcia nauki na uczelniach wyższych, zaś szkoły zawodowe kształtują podstawy do przyszłej pracy. W zawodówkach większy nacisk kładzie się na praktyczne przygotowanie pod kątem zawodu, zaś w liceach i technikach na wiedzę teoretyczną.

Apeluję do wszystkich, abyście się nie kierowali wyborem waszych koleżanek czy kolegów. Od was zależy, kim będziecie w przyszłości.

Mam nadzieję, że moją wypowiedzią ułatwiłem wybór przyszłej szkoły.

Łukasz Nowak



będzie szeroki wybór różnych kółek zainteresowań. Według naszego szkolnego eksperta, pani Marzenny Czarny: "Ważne jest rozwijanie naszych zdolności oraz zamiłowań, gdyż stanowią nieodzowny element naszego życia. Człowiek bez hobby, to postać bezduszna. Dlatego powinniśmy szukać szkoły, która zaspokoi nasze wymagania oraz w pełni będzie pomagała nam w realizacji naszych aspiracji".

Ostatnim wyznacznikiem, którym należy się kierować przy wyborze szkoły, jest jej typ. W Polsce istnieją różne rodzaje szkół ponadgimnazjalnych- licea, technika oraz szkoły zawodowe.

Aby polubić, trzeba zrozumieć... - o nauce przedmiotów ścisłych 9

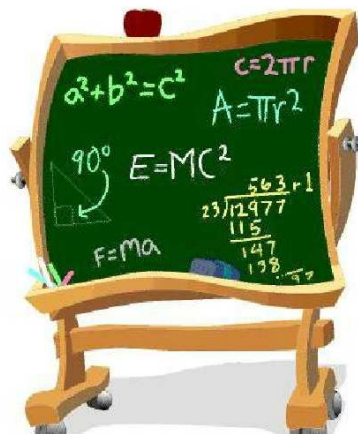
Zapewne wielu z Was nie lubi fizyki i chemii. Większość osób twierdzi, że są to najtrudniejsze przedmioty szkolne. W rzeczywistości prawda jest zupełnie inna.

Jest lekcja chemii lub fizyki. Nauczyciel tłumaczy jakiś wzór. Uczniowie zajmują się czymś innym, nie słuchają lub jeśli słuchają, nie rozumieją. Nikt nie podniesie ręki i nie poprosi o ponowne wytłumaczenie. Na następnej lekcji niezapowiedziana kartkówka, wszyscy dostają jedynki lub dwójki. A przecież można było tego uniknąć.

Na przedmiotach takich jak chemia czy fizyka trzeba uważać i przede wszystkim nie bać się powiedzieć, że czegoś się nie rozumie.

Dlatego bardzo dużo osób nie lubi przedmiotów ścisłych, bo ich nie rozumie. Oto kilka rad, które mogą Ci pomóc w nauce:

- Słuchaj na lekcjach. Słuchając zdobywasz aż 70% wiadomości potrzebnych do zaliczenia materiału,
- Gdy czegoś nie rozumiesz, pytaj lub pójź na zajęcia wyrównawcze - nauczyciel na pewno ci wszystko wytłumaczy,



- Utrwalaj w domu umiejętności i wiadomości nabyte na lekcjach. Ważną rzeczą jest również uczenie się z lekcji na lekcję; lepiej się przygotujesz do odpowiedzi, a przed sprawdzianem tylko powtórzysz poprzednie tematy i nauczysz się nowego. Nauka w domu to pozostałe 30% wiadomości,
- Odrabiaj zadania domowe. Nie ściągaj od kolegi lub

koleżanki. W ten sposób tylko bezmyślnie przepisujesz. Ćwiczenia są sposobem powtórki.

- Jeśli masz trudności z zapamiętaniem jakiegoś

wzoru, powieś go w widocznym miejscu na kolorowej karteczce.

Najlepiej, żeby było to miejsce, w które najczęściej spoglądasz.

Korzystając z tych rad, możesz poprawić swoje oceny i stać się bardzo dobrym uczniem z fizyki i chemii.

Wykonując każdy z tych punktów, zaliczysz sprawdziany na min. 4.

Nie osiągniesz sukcesów, jeśli będziesz udawać, że się uczysz. Szczęściu trzeba pomóc.

Natalia Kopniewicz

Nie bój się kartkówki!

Jesteśmy nastolatkami, często zbuntowanymi wobec otaczającej nas rzeczywistości, a czasami mającymi wobec niej bardzo ambiwalentny stosunek. Większość swojego czasu, czy nam się to podoba czy nie, spędzamy na przygotowaniu się do lekcji i zajęciach lekcyjnych. Jest takie przysłowie, które mówi, że "Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci". Racją, bo gdy teraz nauczymy się systematyczności i obowiązkowości, to w przyszłości, w dorosłym życiu, będziemy mogli prawidłowo funkcjonować. Na obecnym etapie naszego życia zdobywamy wiedzę,

która pozwoli na wybór wymarzonego zawodu. Każdy uczeń ma swoją własną metodę uczenia się. Jednak z pewnością uniwersalnym sposobem nauki jest systematyczne przygotowywanie się do każdej lekcji i sprawdzanie przez nauczyciela nabytej wiedzy za pomocą kartkówek. Być może niektórzy z was uważają, że jest to dla nich wyczyn ponad siły, ale zapewniam, że tak nie jest. Jeśli uczymy się każdego tematu, jest nam łatwiej zapamiętać go i wykazać się wiedzą.

Najlepszą formą sprawdzania wiedzy uczniów są krótkie kartkówki.

... Str. 11



"Dziady" zostały napisane przez Adama Mickiewicza. Były jednym z najważniejszych tekstów w twórczości autora. Reżyserem spektaklu był Michał Hachlowski, pracujący w Narodowym Teatrze Edukacyjnym we Wrocławiu. Autorem scenografii był Ryszard Masłowski, twórcą muzyki Michał Kowalczyk, projektantką kostiumów Małgorzata Hachlowska.

Premierowy pokaz odbył się 28 stycznia 2011 roku w Dębowskim Ośrodku Kultury.

Występowali: Józia - Marta Pszczoła, Józio - Łukasz Oleś, Guślarz - Wojciech Cecka, Widmo złego pana - Karol Błasiak.

Mickiewicz nie określił precyzyjnie czasu akcji, ale wiadomo, że akcja dzieje się w cmentarnej kaplicy w przeddzień Wszystkich Świętych. Wieś, w której znajdowała się ta kaplica, również pozostała anonimowa. Przesłanie "Dziadów" trudno zrozumieć za pierwszym razem, szczególnie młodym osobom.



Duchy i widma przedstawione w spektaklu próbują przestrzec nas przed najcięższymi, a zarazem najczęstszymi grzechami, jakie popełnia człowiek. Usiłują uświadomić nam, że grzech zawsze będzie ukarany i powinniśmy czynić dobro, aby nie zakończyć życia tułaczką po świecie.



Przedstawienie było zbudowane z fragmentów utworu Adama Mickiewicza.

Ta część "Dziadów" ma luźną kompozycję, zbudowaną z różnych fragmentów łączących się w jedną całość.

Muzyka doskonale dopełniła grę artystów. Spektakl trudno zrozumieć. Młodym ludziom ciężko jest doszukać się ukrytego sensu.

Naszym zdaniem "Dziady" były skierowane do ludzi dorosłych, bez względu na wykształcenie i płeć. Przedstawienie było ciekawe i skłoniło nas do przemyślenia wielu spraw, choć nie ukrywamy, że miałyśmy kłopoty ze zrozumieniem przesłania sztuki. Polecamy jednak przedstawienie wszystkim, którzy lubią spektakle poważne, ukazujące kruchość ludzkiego życia, mówiące o tym, jak łatwo jest zawinąć, a jak ciężko znaleźć pomoc u ludzi, których skrzywdziliśmy.

*Marcelina Migdał,
Wiktoria Krugłowska*



Utwór nawiązuje do wiersza pt. "Upór". Obrzęd "dziadów" był wzorowany na autentycznym ludowym rytuale, związanym z wykorzystaniem magicznych zaklęć oraz formułek.

Prawdy moralne zawarte w "Dziadach" są ostrzeżeniem i przestrogą dla ludzi w każdym wieku i z każdej epoki. Mimo tego, że sztuka była trudna do zagrania, aktorzy bardzo dobrze odegrali swoje role. Szczególnie spodobał się nam efekt snującego się dymu, który tworzył nastrój tajemniczości. Stroje aktorów bardzo dobrze oddawały klimat tamtych czasów.

Sieć niesie za sobą wiele niebezpieczeństw, tak samo jak inne urządzenia elektroniczne, a zwłaszcza nowoczesne telefony komórkowe. To nie tylko zabawa. Czasami nieświadomie możemy sprowadzić na siebie pasmo niechcianych kłopotów lub stać się ofiarą cyberprzemocy. Ważne, żeby umieć rozsądnie korzystać ze wszystkich dobrodziejstw, mających ułatwić nasze życie.

Szkoła (dyrektor, nauczyciele, pedagog) powinna natychmiast reagować na wszelkie

przejawy agresji i skutecznie je tłumić. To na niej spoczywa zdobycie wiedzy o sposobach postępowania z ofiarami, sprawcami, świadkami.

Ofiara przemocy natomiast powinna dokładnie wiedzieć, do kogo się zwrócić o pomoc, jak zachować dowody przemocy.

Niektórzy potrafią zignorować tego rodzaju zachowania skierowane w ich stronę. Większość jednak nie przyjmuje takiej agresji ze spokojem, czuje się osaczona, bezbronna, osamotniona ze swoim problemem. Co więc



robić, gdy się jest ofiarą lub świadkiem cyberprzemocy? Przede wszystkim warto podzielić się tym z kimś dorosłym, do kogo ma się zaufanie. Jeśli, z jakichś względów, nie chcecie powiedzieć o tym osobom z Waszego najbliższego otoczenia, rodzicom czy pedagogom, to warto poprosić o pomoc specjalistę. Dobrze jest to zrobić chociażby po to, żeby otrzymać wsparcie i nie zostać samemu.

Warto doowiedzieć się, jakie są możliwości działania. Pomocy można szukać w różnego rodzaju fundacjach, np. na stronach www:

Helpline.org.pl

Ja myślę, że przede wszystkim należy być ostrożnym, nie pozwalać fotografować się w dwuznacznych sytuacjach, nie podawać swoich

danych w Internecie,

nie wymieniać się z kolegami telefonami komórkowymi.... Str.12

Nie bój się kartkówki!

(...) Nauczyciel może przepytać



w ciągu kilku minut całą klasę, zorientować się, czy wszyscy opanowali materiał, zaś uczniowie, ucząc się krótszego materiału, lepiej go zapamiętują. Ale najważniejsze w tym wszystkim jest to, że gdy zbliża się sprawdzian, nie musimy długo się uczyć. Wystarczy, że powtórzymy wiadomości, zaś wiedza, w ten sposób ugruntowana, nie ucieknie nam z pamięci. Uczenie się do sprawdzianu na szybko powoduje, że wiedza nie zostaje w naszej pamięci na dłużej. Dla mnie najskuteczniejszą metodą jest kilkukrotne przeczytanie treści z podręcznika i zeszytu, z uwzględnieniem definicji, wzorów czy dat.

Warto wówczas szczególne informacje wypisać na dużych kartkach i umieścić je na widocznym miejscu.

Przed kartkówką można poprosić kogoś, aby odpytał Was z zadanego tematu.

Reasumując, najlepszym sposobem na zdobycie wiedzy jest systematyczna, codzienna nauka. Skuteczniej zapamiętujemy materiał, ucząc się mniejszymi partiami. Osiągamy lepsze wyniki w nauce, kiedy sprawdzenie wiedzy odbywa się często właśnie w postaci kartkówki. Pozwala to na logiczniejsze formułowanie odpowiedzi i zwięzłe odpowiadanie na pytania. No i najważniejsze! Uważajmy w czasie lekcji i chłońmy wiedzę przekazywaną nam przez nauczycieli! *Agata Kapelańczyk*

Które słowa papieża Polaka zapamiętałeś najbardziej i dlaczego są dla Ciebie ważne?

Jan Paweł II to papież, który zawsze potrafił wesprzeć wierzących i rozumiał problemy ludzi. Był człowiekiem wyrozumiałym, nie patrzącym na wygląd człowieka tylko charakter. Został autorem wielu książek, które opisują jego przemyślenia życiowe, zawierają wskazówki, jak mamy postępować. Kazania, apele i wypowiedzi Ojca Świętego zawsze trafiały do serc każdego z nas. Jego słowa wypowiedane były w taki sposób, aby wszyscy zrozumieli ich sens. Wiedział, że my ludzie często oceniamy człowieka po wyglądzie czy rzeczach, które posiada, a nie cechach charakteru i czynach. W przemówieniu do mieszkańców Tondo, dzielnicy slumsów, Jan Paweł II powiedział:

"Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi. "

Słowa te uzmysławiają nam, co jest najważniejsze w życiu człowieka. To je zapamiętałam najbardziej jako wskazówkę do postępowania na swojej drodze życia. Człowiek ten chciał, abyśmy zrozumieli błędy, jakie popełniamy w ocenie innych. Często liczy się pierwsze wrażenie, które ciężko później zmienić, jeśli nie poznamy lepiej tej osoby. Zastanówmy się, czy



każdy z nas chce być oceniany ze względu na wygląd czy ładny ubiór? Oczywiście, te rzeczy są ważne, bo dzięki nim można w dzisiejszych czasach dużo osiągnąć. Ale co dalej? Przecież kiedyś staniemy przed sądem ostatecznym, wtedy liczyć się będą nasze czyny i sposób odnoszenia się do innych. Każdy z nas powtarza sobie: liczy się wnętrze człowieka,



lecz to tylko słowa, a jak jest w praktyce? Odwracamy się od biednych, chorych i potrzebujących pomocy. Papież Polak wciąż miał do czynienia z osobami różniącymi się kolorem skóry, wyglądem, ubiorem i religią. Dzięki temu zrozumiał, że liczy się tylko wnętrze człowieka.

Ważny był dla niego człowiek mały, nienarodzony, jak również ten stary, schorowany i słaby. Często modlił się za rodziny.

Wszystkim dawał to, co jest najważniejsze - serce i miłość. Nie był wielki tylko dlatego, że był papieżem, ale ze względu na to, co ofiarował i czym dzielił się z innymi.

Magdalena Ciuma

Warto też wiedzieć, że sprawcy cyberprzemocy nie są bezkarni, gdyż każdy poszkodowany może się zwrócić do policji o pomoc w zidentyfikowaniu sprawcy i wystąpić z prywatnym aktem oskarżenia przeciwko niemu.

Daniel Ślózowski



Jak nie stać się ofiarą cyberprzemocy?

() Reasumując:

- Nigdy nie podawaj swoich danych osobowych i zdjęć osobom poznanym w Internecie.
- Nie podawaj innym swoich haseł.
- Wylogowuj się, gdy korzystasz z komputera poza domem.
- Nie ufaj ludziom poznanym w sieci i staraj się z nimi nie spotykać.
- Zgłaszaj incydenty cyberprzemocy, których jesteś świadkiem.
- Gdy coś cię niepokoi, podziel się tym z kimś bliskim.
- Zgłaszaj wszystkie wątpliwości do instytucji, które pomagają w sytuacji zagrożenia w Internecie.
- Korzystając z Internetu, pamiętaj o etykietce (zasadach) dobrego zachowania w Internecie.

"Pamiętnik" - niezwykła historia w zwykłym notatniku 13

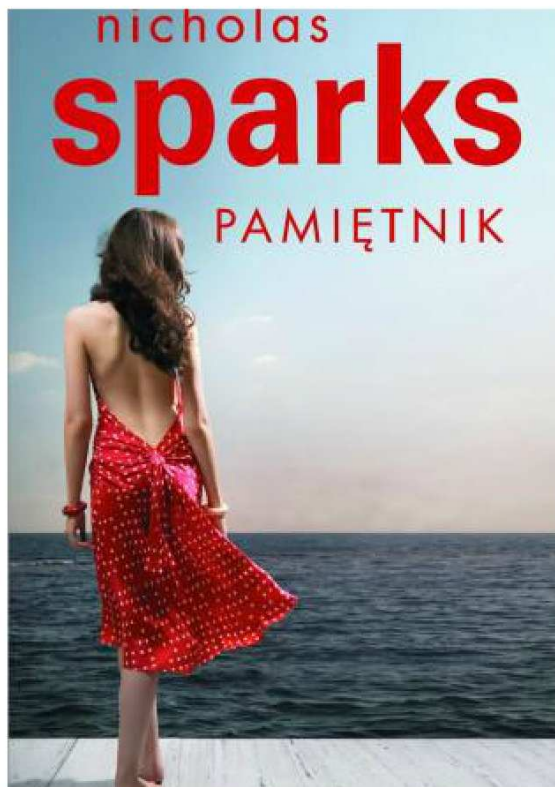
Książka pt. "Pamiętnik", napisana przez Nicholasa Sparksa, jest niezwykłą opowieścią o wiecznej miłości dwojga ludzi, tęsknocie oraz wielu przeciwnościach losu. Autor zadebiutował tą powieścią w 1997 r., podbijając serca czytelników. Na podstawie tej książki powstała również ekranizacja o tym samym tytule. Wielką zaletą Pamiętnika jest jego ciekawa oraz poruszająca fabuła.

Noah Calhoun, przebywający w domu opieki, spotyka się wieczorami ze starszą kobietą cierpiącą na chorobę Alzheimera. Ze zniszczonego już notatnika odczytuje staruszce intrygującą historię swojej wielkiej miłości.

Opowiada o radośnie spędzonych chwilach z ukochaną Allie Nelson. Mężczyzna wspomina pierwsze spotkanie z piękną dziewczyną w 1932r.

oraz ich wspólne wakacje. Noah i Allie darzyli się niezwykłym uczuciem, które nie umierało mimo wielu przeciwności losu. Więzy między nimi była bardzo silna, dlatego mężczyzna z bólem opowiadał o okresie tęsknoty za ukochaną, z którą rozstał się na czternaście lat. Uważam, że "Pamiętnik" to niezwykle wzruszająca, pełna życiowych doświadczeń, powieść o pięknym i jakże zaskakującym zakończeniu. Czytelnik dowiaduje się czegoś, co pozwoli mu uświadomić sobie, dlaczego Noah spotyka się ze schorowaną kobietą, z jakiego powodu opowiada akurat jej o swojej miłości do pięknej Allie.

Serdecznie polecam tę



książkę moim rówieśnikom, by obudzić w nich wrażliwość oraz odrobinę romantyzmu. Pragnę, by sięgnęli po ten utwór literacki, gdyż jest niezwykłą ucieczką od codziennych problemów i zmartwień.

"Pamiętnik" pisany jest dość prostym i swobodnym językiem, dzięki czemu każdy zrozumie zawarte w nim treści oraz będzie



mógł utożsamiać się z bohaterami.

Powieść ta została utworzona w stylu pamiętnikarskim. Jest relacją oraz pewnego rodzaju sprawozdaniem z życia bohaterów.

Nicholas Sparks stworzył niezwykły obraz kolei losu Noah i Allie, którzy kochali się zawsze tak samo mocno: w zdrowiu czy w chorobie,

w bogactwie czy biedzie.

Sądzę, że nawet najbardziej zatwardziałemu człowiekowi zakreśliłaby się łezka w oku.

Karolina Olobry

Tę książkę polecam rówieśnikom

"13 świeczek" to książka Krystyny Berwińskiej autorki dramatów, opowiadań

oraz tłumaczki Szekspira.

W powieści brak ilustracji co jest małym minusem bo niektórzy z nas twierdzą, że obrazki wzbogacają tekst, uzupełniają go. Przygody bohaterki jedynie rozdzielane są niewielkich rozmiarów wzorkami.



Okładka książki przedstawia rysunek obrazujący ważną chwilę z życia bohaterki. Jest to jej zdjęcie z tortem urodzinowym.

Zaprojektowana została przez Wiktora Jędrzejca. Moją książkę wydało wydawnictwo Rytm w Warszawie w 2003 roku. ... Str. 14.

"Poznanie prawdy wymaga wysiłku, a czasami nie jest wygodne, ale tylko życie oparte na prawdzie jest piękne. Prawda zaś pochodzi od Boga."

Ten, kto twierdzi, że prawdziwą życiową ideą jest prawda i miłość, ma zupełną rację. Podążając za tymi wartościami, stajemy się lepsi. Doskonałym przykładem tej postawy

jest papież Polak - Jan Paweł II.

Życie papieża było pełne trudności, ciężkich dróg do przebycia.

Jednak dawał sobie znakomicie z nimi radę.

Karol Wojtyła - Jan Paweł II to człowiek, którego bardzo szanuję. Podziw budzą jego czyny, życie na zawsze związane z religią chrześcijańską, a przede wszystkim miłość nade wszystko do Jedyne Jezusa Chrystusa i bliźnich.

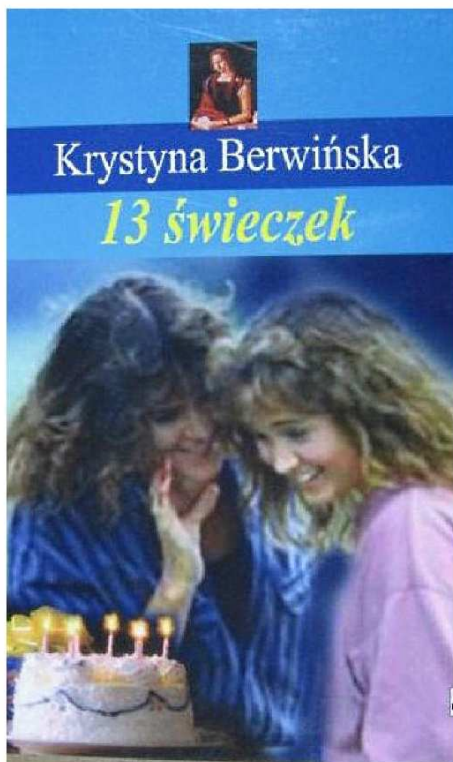
Magdalena Ciuma



Tę książkę polecam rówieśnikom

Jej objętość nie odstrasza ilością stron, bowiem jest ich 160. Dla jednych może to dużo, lecz czytając ją, będziecie zdziwieni szybkim dotarciem do ostatniej kartki, a wszystko to dzięki wartkiej akcji, trzymającej cały czas w napięciu.

Książka należy do epiki, a jej język jest nam, uczniom, bliski, bo odzwierciedla codzienną mowę nastolatków. Skierowana jest do młodzieży, szczególnie tej kończącej 13 lat. Trzynastka ma



swoje tajemnice i, niestety, pesymistyczną wymowę, jest to przecież symbol pecha, a nawet życiowej porażki.

Bohaterka w swoich przeżyciach udowadnia, że liczba 13 może stać się tym, czym tylko zapragnie.

Zdmuchując 13 świeczek na torcie urodzinowym, rozpoczyna okres pełen fascynujących przygód, ciekawych doświadczeń i przyjacielskich relacji.

Tylko czy te chwile zakończą się happy endem, czy ten rok będzie należał do najszcześniejszych?

Tego musicie dowiedzieć się sami.

Na pewno nie będziecie znużeni szybką akcją, żartobliwymi dialogami i zaskakującymi rozwiązaniami problemów. Główna bohaterka, Joanna Korzycka, prowadzi nas do swojego dziennika. Opowiada o konfliktach w domu i w szkole, o świecie marzeń, który się powoli spełnia. Przekazuje też prawdę o sobie, aż po nieszcześniejszą decyzję, której potem żałuje.

Ile jest gwiazd na niebie,
ile kwiatów rośnie wokół Ciebie,
ile lat przeżyję w nadziei,
że los nas nigdy nie rozdzieli,
Tak bardzo Kocham Cię!

Droga Walentynko!

Z okazji tego pięknego święta
chciałbym, aby nasza miłość
rozkwitła jak najszybciej, więc bez
rozpisywania życzę Ci wszystkiego
najlepszego.

Uważam, że książka powinna Was zaciekać. Pokazuje, że nie wszystko w życiu musi symbolizować pech i smutek. Dlatego zachęcam do sięgnięcia po nią i poznania losów trzynastolatki, towarzyszenia jej w codziennych zdarzeniach. Książka uczy i bawi, wskazuje rozwiązania i pyta o sens istnienia.

Paula Jarema

Walentynki

Spoglądać w Twe serce
Ja kocham niezmiernie
Zauważ mnie w odcinku
swej duszy
Miłości naszej nikt nie
skruszy.

Jak kwiaty kochają słońce.
Jak dzieci - słodycze.
Tak ja kocham Ciebie, bo
Ty właśnie jesteś mym
słońcem, a czas spędzony
z Tobą jest tak słodki.

Serce moje pała do Ciebie
uczuciem.

Wspólna chwila jest tylko
nasza.

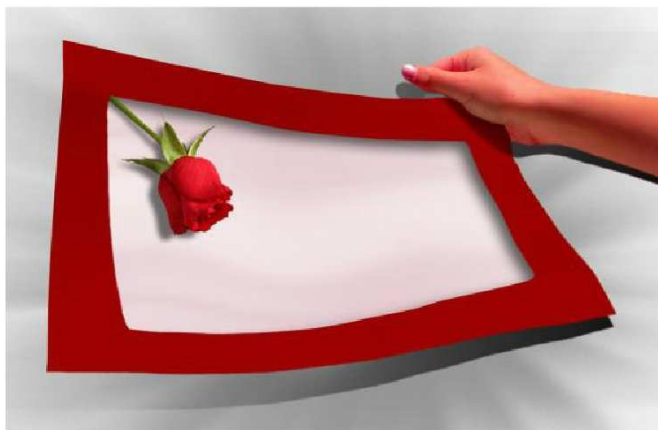
Kocham Cię z całego
serca.

Życzenia walentynkowe ułożone przez naszych uczniów 15

Z okazji święta Walentynek, życzę Ci dużo pamiętnych przeżyć związanych z miłosnym szczęściem. Aby kwiat miłości rozkwitał w radosnym otoczeniu ukochanego i wydał piękny owoc, który będzie symbolizował wieczną afirmację radosnej egzystencji.

"Nic miłości nie pokona"
W tym szczególnym dniu
z okazji Walentynek życzę
Ci, aby miłość rozkwitła w
Twoim sercu na zawsze.
Twoja Walentynka

Kochany Zdziśku. Chcę Ci
powiedzieć,
jak bardzo Cię kocham.
Kocham Cię jak Stempnik
Paulę,
Hubert Kubę, Aśka Darka,
Wiola trawę, Gośka wino,
Karolina kokardki, Magda
Jeti, Paweł Tibię
Lato wagary, Sandra
źmije, Natalia bransoletki.
Twoja Mariolka



Droga miła!
W imieniu wybranka, jakim jestem ja,
Niech radość przepęlnia dusza twa
Zawsze czuję miłość do Ciebie.
Jesteś piękna jak gwiazdy na niebie
Twój Walenty

W dzień świętego
Walentego
Życzę Ci buziaka
tysięcznego,
By uśmiech zawsze na
twarzy Twej gościł,

A w sercu było pełno

miłości.
Wszystkiego najśłodszego
Twoja Walentynka

**Nie mów nic. Kocha się
za nic. Nie istnieje żaden
powód do miłości.**
Paolo Coelho

Jesteś moim misiem małym,
słodkim, pięknym, doskonałym.
Kocham Cię, to się nie zmieni,
za sto wiosen i jesieni.

Gwiazdy błyszczą na niebie,
a ja mam największą tu - Ciebie.
I choć niektórzy myślą: "To
banalne!",
jest dla nich nieosiągalne
to uczucie, którym darzę Ciebie.
Kocham Cię najmocniej na świecie!
Twoja Walentynka!

Kocham Cię, każdy to wie.
Czy nas znają czy też nie.
Wiedzą, że jesteś moją rybką,
więc dziś bądź moją Walentynką!
Twoja Walentynka!

Drogi Walenty!
Piszę do Ciebie tę Walentynkę,
gdyż załamalam się na chwilę.
Myślałam o uczuciu, które nas
łączy,
później o zazdrości, która i tak nas
nie rozłączy.
Dumałam o świecie, przez które to
piszę
i zastanawiam się, dlaczego tak o
tym myślę.
Jedno teraz powiem Ci.
Kocham Cię, spełń moje sny.
Twoja Walentynka



Moje miasto to bardzo ciekawa okolica. Znajduje się tam dużo zieleni. Mieszkańcy Dębna mogą odpoczywać nad jeziorem. Miasto otoczone jest lasami. Może zaferować przybyłym gościom i wiele małych ciekawych miejsc do zobaczenia. Jednak to miasto, jak pewnie wiele innych małych miasteczek, dotknął problem bezrobocia. Bezrobotni nie są zdani tylko na siebie. Instytucje rządowe oraz samorządowe wprowadzają liczne programy aktywacji takich ludzi. Wysyłają ich na różne kursy, by zdobywali nowe doświadczenie i kwalifikacje. Część z nich odnajduje się w nowych

zawodach.

Ludzie bardziej przedsiębiorczy korzystają z programów finansowanych przez Europejski Fundusz Rozwoju.

Niektórzy sami zakładają swoje biznesy, stają się pracodawcami. Ponadto funkcjonuje Program Operacyjny Kapitał Ludzki. W roku 2010r. w ramach projektu "Pomocna dłoń" zorganizowano szkolenia na: sprzedawcę obsługującego kasę fiskalną, przedstawiciela handlowego, opiekuna osób starszych, pomoc kuchenną. Ponadto można było uczestniczyć w kursie języka niemieckiego. Instytucje samorządowe



oferują zatem możliwości rozwoju dla osób bezrobotnych.

Duża część bezrobotnych korzysta z zasiłków wypłacanych przez Powiatowy Urząd Pracy. Składają wnioski w Ośrodku Pomocy Społecznej. Ubiegają się o świadczenia pieniężne (stałe, okresowe, celowe) oraz niepieniężne, np. zapewnienie ubrania na każdą porę roku czy gorącego posiłku. Właściwie żyją z dnia na dzień, ale nie są pozostawieni sami sobie.

Dzieciom w szkołach zapewniony jest gorący posiłek, zakup podręczników i wyprawki szkolnej. Ponadto na terenie miasta funkcjonuje Klub Integracji Społecznej.

Jako główny cel organizacja ta postawiła sobie integrację społeczną i zawodową osób, które od wielu lat są bezrobotne.

W ramach reintegracji zawodowej członek klubu ma na celu odbudowanie i podtrzymywanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy.



Na święta Bożego Narodzenia Ośrodek Pomocy Społecznej przygotowuje świąteczne paczki lub bony towarowe. Ponadto "Caritas" działający przy parafii św. Ap. Piotra i Pawła przez cały okres adwentu rozprawdza opłatki i świece. Zebrane pieniądze zostają przeznaczone na wykonanie paczek dla rodzin najbardziej potrzebujących. Nikt nie zostanie bez pomocy podczas tych szczególnych dni. Środowiskowa pomoc społeczna, udzielanie pomocy w formie świadczeń pieniężnych, zasiłków stałych, okresowych, celowych i specjalnie celowych. Świadczenie niepieniężne udziela się w formach:

- opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne,

Osoby takie uczestniczą w warsztatach motywacyjnych, warsztatach nauki planowania życia.

- opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne,
 - dożywianie dzieci w szkołach oraz nieobjętych obowiązkiem szkolnym. Zaspokojenie podstawowych potrzeb mieszkańców, w tym osób bezdomnych:
 - zapewnienie gorącego posiłku i ubrania odpowiedniego do pory roku,
 - praca socjalna i poradnictwo specjalistyczne,
 - wypłacanie zasiłków stałych, okresowych, celowych.
 Ośrodek Pomocy Społecznej prowadzi działalność zawodową mającą na celu wzmocnić lub odzyskiwać zdolność do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich.... Str.17

Wędrując szlakiem historii i zabytków, warto odwiedzić niewielką wieś przy tracie Dębno - Myślubórz, gdzie w pobliskim lesie znajduje się święte miejsce Litwinów. Związane jest ono z katastrofą lotniczą samolotu Litwanica, która wydarzyła się 17 lipca 1933 roku. Zginęli w niej dwaj litewscy piloci: Steporas Darius i Stasys Girenas. Samolotem ufundowanym przez naród litewski postanowili oni pobić rekord przelotu bez międzylądowań i pokonać trasę 7100 kilometrów z Nowego Jorku do Kowna. Dwaj emigranci, którzy wykształcili się w USA, chcieli rozstać swoją ojczyznę Litwę.

Niestety, do ukończenia lotu zabrakło im 650 km. Zginęli w pszczelnickim lesie. Litwa wykupiła od rzeszy niemieckiej skrawek ziemi, na który spadł

samolot i postawiła tam pomnik. Przedstawiał on krzyż Witolda Wielkiego, granitowy obelisk i drewniany słup z informacją o tragedii w czterech językach. Odślonięto go 17 lipca 1936 r. Po II wojnie światowej przez długie lata nikt nie dbał o pomnik, uległ on dewastacji. Dopiero w 1983 został odrestaurowany, a obok postawiono chatę żmudzka z Muzeum



Budownictwa Ludowego w Rumszyszkach i urządzono w niej izbę pamięci. Obok postawiono zabytkową, ręcznie rzeźbioną kapliczkę. Litwini czczą pamięć obu pilotów. W każdym litewskim mieście znajduje się ulica lub plac nazwany ich imieniem, zaś podobizna zdobi 10-litowy banknot. W 1983 nakręcono o ich życiu film.



W 2008 r. w 75 rocznicę katastrofy pod pomnikiem odbyły się uroczystości z udziałem prezydentów Polski Lecha Kaczyńskiego i Litwy Valdas Adamkusa. Warto odwiedzić to miejsce, np. podczas wycieczki rowerowej. Polecam. *Joanna Kapelańczyk*



Uroki życia i troski mieszkańców Dębna

(...) ról społecznych oraz poprzez tworzenie warunków temu celowi. Pracownik socjalny może udzielić również pomocy w załatwianiu spraw urzędowych i innych ważnych spraw bytowych oraz w utrzymaniu kontaktów z otoczeniem. Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, a świadczone są przez osoby ze specjalnym przygotowaniem. Parafialny zespół Caritas działa w różnych formach, a przy użyciu środków pomaga najuboższej części naszej społeczności poprzez zaopatrzenie w odzież, obuwie, sprzęt AGD, zakup żywności, opału na zimę, leków, organizację wypoczynkowego dla dzieci.

Środki na swoją działalność czerpią z zebranych darów, datków i darowizn w tym w formie rzeczowej. Ognisko Nasz Dom w ciągu roku szkolnego proponuje

dzieciom i młodzieży z Dębna i okolic wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Młodzi ludzie mogą korzystać z gier świetlicowych w klubie "U Janka" oraz z zajęć w pracowni komputerowej. Mogą rozwijać swe zdolności i zainteresowania, uczestnicząc w zajęciach teatralnych, plastycznych, kulturalnych i sportowych. Warto też poruszyć kwestię emigracji ludzi młodych. Wyjeżdżają do większych miast lub za granicę w poszukiwaniu pracy. Zmusza ich do tego sytuacja na rynku pracy. W naszym mieście brakuje nowych inwestorów, którzy tworzyliby miejsca pracy, ośrodki szkoleniowe... Str.18

Dnia 4 marca 2011 r. w Dębnowskim Ośrodku Kultury odbył się Mały Konkurs Recytatorski. Brali w nim udział uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Naszą szkołę reprezentowały następujące osoby: Natalia Kopniewicz - "Mała księżniczka" i "Wielki ciemny las", Paula Jarema - "13 świeczek" i "Szczęście", Natalia Potapińska - "Dziewczynka z walizkami" i "Umrzeć z miłości", Martyna Dudzińska - "Dom nad rozlewiskiem" i "Wszelki wypadek", Paula Krawczyk - "Tajemniczy ogród" i "Do młodych".

Przygotowywałyśmy się pod okiem polonistek z naszego gimnazjum - p. Wioletty Rafałowicz i p. Elżbiety Bąk. Dzięki nim mogłyśmy ćwiczyć dykcję i prawidłową intonację.

Uważam, że te dwie panie były naprawdę bardzo cierpliwe. Sądzę też, że każda z nas jest im wdzięczna za liczne rady, których udzielały nam na każdej próbie. Przed wyjściem na scenę byliśmy strasznie zdenerwowane i przerażone. Siłą mnie tam nie zaciągniecie powieździła jedna z naszych uczennic. Jury składało się z trzech bacznie obserwujących nas osób. Każde przejęzyczenie, zająknięcie czy zawahanie



im nie umknęło. Najpierw wystąpili uczniowie ze szkół podstawowych, a później przyszedł czas na nas. Byłam pod ogromnym wrażeniem tego, jak moje koleżanki recytowały swoje utwory. Staraly się pokazać emocje, jakie czują, gdy wcielają się w daną postać. Jja też nie wypadłam najgorzej. Pokonałam tremę i stawiałam czoło zadaniu. Jest to świetne doświadczenie. Czułam się fantastycznie, wiedząc, że każdy słucha tego, co mam do powiedzenia.

Po krótkiej przerwie jury

ogłosiło werdykt. Do konkursu powiatowego dostała się moja faworytka - Paula Jarema - przygotowana przez p. Wioletę Rafałowicz. Jej występ podobał mi się najbardziej.

Widać było, że włożyła

w to mnóstwo pracy. Podczas gdy uczniowie recytowali wiersze, na sali panowała grobowa cisza. Każdy z nas słuchał, jak pozostali poradzą sobie

ze swoim zadaniem.

Uważam, że wszyscy dali radę. Poziom był strasznie wyrównany - mówiły dziewczyny, gdy emocje opadły. Konkurs stanowi świetny



Uroki życia i troski mieszkańców Dębna

(...) zdobywać doświadczenia i móc tworzyć swoją przyszłość. Niestety, niewielu młodych ludzi wraca tutaj po skończonych studiach i dlatego wiem, że to jest jeden z najważniejszych problemów naszego miasta. Myślę, że to dlatego dorośli są smutni, ciągle gdzieś pędzą, nie mają czasu na zabawy, a zwłaszcza czasu dla nas - dzieci. Wiedzą, że w przyszłości będziemy musieli ich opuścić, tak jak dzieci moich sąsiadów. Wyjechali, bo w naszym mieście nie było dla nich pracy. Czy my, jako młodzież, możemy coś zmienić? Myślę, że tak. Możemy kształtować swoją przyszłość poprzez naukę, rozwijać nasze zainteresowania, kończyć dobre studia, a potem...

sposób na to, aby poznać osobowość innych ludzi. Oprócz nawiązywania kontaktu daje to mnóstwo satysfakcji.

Paula Krawczyk

Potem wrócić tutaj, zakładać nowe firmy, sprowadzić innych inwestorów i razem z nimi tworzyć miejsca pracy, aby nasze miasto mogło się rozwijać i było znane na całym świecie. Myślę, że dużą szansą dla wszystkich mieszkańców Dębna będzie korzystanie i programów finansowanych przez Europejski Fundusz Rozwoju. Daje on możliwości rozwoju osobistego, który potem może przełożyć się na pracę dla dobra ogółu. Wykorzystujemy doświadczenia innych państw Unii Europejskiej, które czerpały korzyści z takich programów. Stawiamy na rozwój nas i naszego miasta!

Paweł Stempnik

Od wielu lat w naszej szkole wymagane jest noszenie identyfikatora. Ma on zapewnić nam bezpieczeństwo. Mało kto respektuje jednak ten nakaz. Dlaczego? Czy to kwestia mody, protestu, a może zwykłego lekceważenia? Większość uczniów naszej szkoły uważa, że identyfikatory są tylko kolejnym niepotrzebnym obowiązkiem. Mówi się, że są one dla ochrony, jednak nikt nie słyszał, żeby przyniosły one coś pożytecznego. Przechodząc się po korytarzu, można zauważyć, że zdecydowana większość uczniów nie nosi identyfikatora. Co więcej nawet sami nauczyciele nie przestrzegają tego nakazu. Znacznie większy odsetek osób z identyfikatorami można zauważyć na lekcji, ponieważ czasami są one sprawdzane przez nauczycieli.

Jeden z uczniów III klasy zapytany co sądzi o plakietkach, odpowiedział, że "identyfikatory są stworzone, by móc wpisywać uwagi za ich nieposiadanie".

Oznajmił też, że pomysł noszenia identyfikatorów nie jest zły, jednak bardzo źle jest on realizowany. Stwierdził, że identyfikatory powinny być sprawdzane podczas wejścia do szkoły oraz na przerwach, bo wtedy można spotkać potencjalnie obce osoby. Z tą opinią zgadza się liczna grupa uczniów. Jedna z dziewczyn z klasy II dodała jedynie, że identyfikatory powinny być zniszczone, co spotkało się z brawami.



Niektórzy nauczyciele twierdzą, że są one potrzebne, ponieważ nikt niepowołany nie wejdzie do naszej szkoły. W przypadku konfrontacji z uczniem, który twierdzi, że do szkoły może wejść każdy, ponieważ identyfikatory nie są sprawdzane przy wejściu, wychowawcy mówią, że taki jest obowiązek i trzeba go nosić. Uczniowie uważają takie tłumaczenie za śmieszne, jednak nie



podejmują żadnych działań w celu sprostowania tak absurdalnego dla nich nakazu. Przyznają, że najgorszą rzeczą w tej "aferze" jest niekonsekwencja. Bardzo często nauczyciele nie zwracają uwagi na to, czy ktoś ma wymaganą plakietkę, po czym nagle je sprawdzają.

Uczniowie uznają, że takie zachowanie nie ma najmniejszego sensu. Stwierdzają też, że jeśli belfrzy naprawdę uważaliby noszenie identyfikatorów za rzecz

potrzebną i korzystną, to sprawdzaliby je o wiele częściej. W naszej szkole opinie na temat obowiązku noszenia identyfikatorów są stanowczo negatywne. Uczniowie mówią, że chcieliby porozmawiać z nauczycielami i ustalić, czy identyfikatory są rzeczywiście potrzebne. Jednak mało kto uważa, że takie spotkanie mogłoby dojść do skutku.

Patryk Wolski

Drodzy czytelnicy!

Gazeta "Gimnazjak" brała już udział w dwóch edycjach konkursu JUNIOR W DRUKU. Dziękujemy wszystkim, którzy oddali na nas swój głos w lutym.

Pragniemy się podzielić nowiną, że znaleźliśmy się w gronie laureatów i nasza szkoła otrzymała 250 darmowych egzemplarzy wydrukowanych w profesjonalnej drukarni.

Na portalu NASZA KLASA założyliśmy grupę: sympatycy szkolnej gazety "Gimnazjak". Zapraszamy wszystkich do wstąpienia w jej szeregi. Liczymy, że nas nie zawiedziecie. Pamiętajcie- każdy pojedynczy głos przybliży nas do wygranej. Bądźcie z nami.

Redakcja szkolnej gazety



Ubiór - dla jednych z nas codzienna rutyna, dla innych sposób wyrażenia siebie, czasem swojego światopoglądu. Szkoła stawia nam pewne ograniczenia, określa zasady, do których musimy się stosować, lecz jak we wszystkim można znaleźć "złoty środek".

Od zawsze lubiłam się wyróżniać. Umożliwiał mi to m.in. mój styl. Wiem, że nie mogę wszystkiego, co bym chciała, ubrać do szkoły, ale godzę się z tym i próbuję zastąpić to czymś, co nie narusza regulaminu.

Nie zawsze jednak się to udaje, ale jako wasza rówieśniczka mogę udzielić wam kilku przydatnych porad na ten temat.

Gdy ulubiona bluzka ma zbyt duży dekolot, do szkoły można pod spód ubrać białą koszulkę, która zawsze do wszystkiego pasuje. Świecące rzeczy lepiej zostawić na dyskotekę, chociaż umiejętnie dobrane sweterka czy marynarki może sprawić, że ubiór stanie się odpowiedni. Jeżeli chodzi o makijaż, nie



uznają, że trzeba z niego rezygnować. Sądzę, że można go ograniczyć do tego stopnia, by nie rzucał się w oczy. Tony podkładu, ciemne oczy to lekka przesada. Musimy zrozumieć nauczycieli, którzy może kiedyś zwrócili nam uwagę z powodu naszego wyglądu.



Oni muszą strzec zasad określonych w statucie szkoły. Może należałoby przemyśleć, czy trzeba łamać zasady, by wyglądać ładnie, modnie? Z całą pewnością nie.

Karolina Korzeniowska



Marcowy Dzień Piękna

Gdy spojrział na kartkę z kalendarza,
Od razu wiedział, że dziś Bóg
Rocznicę triumfu obchodzi:

Pokonał brzydotę jednym zębem
Adama.
I wtedy szarość zniknęła z jutrzeńki
młodej,
I Ojcu wszystkich mężczyzn przed
oczyma
Ukazał się widok nieskazitelny
Niczym absolut doskonałego piękna
Nieskażonego złem i skórą człowieczą...
Wtedy Adam Ewę ujrzał po raz
pierwszy...
A Matka wszystkich kobiet powiedziała
Ojcu wszystkich mężczyzn coś na ucho:
Dziś wygrałam z twoimi silnymi rękoma,
swoimi

Delikatnymi ramionami, które uwieść
Cię potrafią i jednym drgnieniem
Zwalić na kolana...
Adam wiedział, że to tylko Bóg

Może być tak cudowny, więc
Cichym szeptem przyznał się uległości
Wobec piękna, które zawstydza
Matkę wszystkich gwiazd, co wiszą
Na naszym jniku patronki
Wszystkich wędrowców i mędrców...
Wtedy Ewa roześmiała się
I powiedziała, że co rok tego dnia,
Adam musi wręczyć coś pięknego,
Co może równać się z jej urodą...

Gdy spojrział na kartkę z kalendarza,
Od razu wiedział, że musi
Wręczyć swoje serce i duszę,
By pokazać słabość przed
Swoją królową rannej rosy,
Co kropi na czoła pary zakochanych...

Michał Trusewicz

Spektakl w języku angielskim - uczniowskie retrospekcje 21

Uczniowie Gimnazjum Publicznego im. Arkadego Fiedlera w Dębnie opracowali scenariusz na podstawie książki Ch. Dickens'a pt. "Opowieść Wigilijna" i wystawili sztukę podczas Wigilii Szkolnej w języku angielskim. Wszystkie działania nadzorowała p. D. Fossa i były one realizowane w ramach projektu "Jest taki czas w roku". Pomysł wystawienia w szkole spektaklu był dla uczniów miłym zaskoczeniem. W realizację przedstawienia i scenariusza zaangażowało się aż trzydziestu sześciu uczniów.

Na początku chciałabym wyróżnić ucznia klasy 3a - **Tomasza Chmielewskiego**, który powinien dostać największe brawa, ponieważ odegrał najważniejszą rolę.

Zagrał on głównego bohatera książki Scrooge'a, co oczywiście wskazuje na to, że musiał poświęcić mnóstwo czasu na opanowanie tekstu. Pozostali zaangażowani w projekt uczniowie to: M.Szymaś 3a - Narrator 2, M.Gładysz 3a - Gentleman 2, Man - Scrooge's old friend, Second man, Boy, M.Martin 3a - Young Scrooge, Man with a turkey, J.Copija 3a - Fezziwig, K.Olobry 3b - Narrator 1, P.Wolski 3b -



Scrooge's nephew Fred, Ł.Nowak 3b - Bob Cratchit - Scrooge's clerk, K.Kostrzewska 3b - Bob's wife- Mrs. Cratchit, A.Kapelańczyk 3b - Jacob Marley's Ghost, J.Krzewiński 3b - Gentleman 1, First man, P.Kosińska 3b - Bob's daughter - Belinda, K.Jastrzębski 3b music, sound effects, Z.Walencik 3g - The Ghost of Christmas Past, 1. woman with a bundle, K.Karasewicz 3g - The Ghost of Christmas Present, 2. woman with a bundle,

M.Kozioł 3g - 3. woman with a bundle, B.Samborski 3g - Bob's son - Tiny Tim, A.Matuszewska 2b - The Ghost of Christmas Future,

J.Kramarczyk 2b - Belle -

Scrooge's old friend, Fred's wife, N.Potapińska 2b - Belle's daughter, I.Cybulska 1b - Bob's daughter - Martha, First woman, S.Sabat 1b -

Young Cratchit, 2. woman,

M.Jarema 1b - Young Cratchit, M.Ciuma 1b - Scrooge's sister, Scrooge's former girlfriend, P.Janczyszyn 1b - Fred's wife's sister, Third woman,



Spektakl ukazywał znaną historię człowieka o imieniu Scoge, który nie cierpiał Świąt Bożego

Narodzenia i wiódł samotne, zgorzkniałe życie. Po wizycie czterech duchów główny bohater doznaje przemiany duchowej i diametralnie zmienia się też jego nastawienie do świąt i innych ludzi. Uczniowie mogli wykazać się swoimi umiejętnościami aktorskimi i znajomością gramatyki angielskiej w zastosowaniu praktycznym. Dla niektórych uczniów największym sukcesem było przełamanie słabości (stresu i tremy), a dla innych wymowy wielu nowych słów i zwrotów w języku angielskim. Uczestnicy projektu mogli odkryć swoje ukryte talenty. Nauczyli się współpracy i wzajemnej pomocy. Młodzież przygotowała rekwizyty i scenografię, projektowała stroje, układała dialogi do scenariusza w języku angielskim.

P.Stempnik 1b - Joe - the shop owner, P.Gruchot 3a, L.Wiarus 3a, M.Woźniak 3b, M.Stawska 3b - dancers. Scenariusz zilustrowali:

Marcin Krzewiński 1e, Maciej Gładysz 3a, Patrick Paul 3a, Anna Chmielowiec 3a, Magdalena Ciuma 1b, Renata Gąsior 3a.

Największą trudnością podczas przygotowań okazały się: nauka roli na pamięć, występ publiczny, okazywanie emocji bohaterów i ciągle towarzyszący stres. Jednakże dzięki pracy w zespole osiągnęliśmy to, co chcieliśmy. Miło było patrzeć na uśmiech zadowolonych nauczycieli i p. dyrektor. Myślę, że warto było napracować się i mieć satysfakcję z poczucia, że można zrobić coś razem.

Zuzanna Walencik

Co siedzi we mnie? Gdybym ja wiedziała! Nie, żebym sobie z Was zażartowała! Moja mama mówi, że niezły ze mnie przypadek. Tak samo uważa przecież mój dziadek.

Nie jestem taka, jak zwykli ludzie, nigdy nie ulegam lenistwu i nudzie. Lecz przejdę teraz do sedna sprawy, bo nie piszę tego wcale dla zabawy. Wszystko to robię dlatego zupełnie, żeby powiedzieć: CO SIEDZI WE MNIE.

A więc, po dłuższej chwili powiem Wam tyle, moi mili: Gdy zamknę oczy i słońce zajdzie, nikt się już z Was w mojej głowie nie znajdzie. Odcinam się całkiem od rzeczywistości i spotykam tam

mile widzianych gości. Żadne z Was, kochani, nigdy się o nich nie dowie, a ja nie zwracam uwagi na to, co kto powie.



Moje myśli, moja sprawa. Dla mnie to całkiem niezła zabawa.

Mimo, iż chciałabym Wam o tym powiedzieć, za długo musiałabym przy kartce tej siedzieć. Krótko i zwięźle tłumacząc ten problem, byście nie wpadli w tak zwany obłąd, powiem szybciotko, że tego, co we mnie, nie zrozumielibyście zupełnie. Cieszy mnie słońce, deszcz, wiatr i chmury, morze, niziny, wyżyny i góry. Raduje mały motylek i pszczołka, nawet nieznośna czasem kurka.

Lubię oglądać żółte słońce i patrzeć na gwiazd tysiące. Wizabawa.em, że Wam ciężko pojąć te rzeczy, ale mnie po prostu to cieszy. I nie obchodzi mnie Wasze zdanie. Mnie i tak nie zdzudzi oczu zamykanie!

Paula Krawczyk

Nasza redakcja

Adres:

Gimnazjum Publiczne
im. A. Fiedlera
ul. Jana Pawła II
74-400 Dębno
www.gpdębno.com

Redaktor naczelny:

Wioletta Rafałowicz

Skład:

Dorota Sahańska



Redaktorzy tego numeru

Autorzy tekstów:

Magdalena Ciuma, Paula Jarema, Agata Kapelańczyk, Joanna Kapelańczyk, Natalia Kopniewicz, Karolina Korzeniowska, Paula Krawczyk, Paulina Kosińska, Wiktoria Krugłowska, Jolanta Kurnicka, Kacper Lulka, Marcelina Młgał, Łukasz Nowak, Karolina Olobry, Paweł Stempnik, Paweł Słozowski, Michał Trusewicz, Zuzanna Walencik, Patryk Wolski, Magdalena Woźniak

Autorzy fotografii:

Mateusz Bielak, Bartosz Matuszewski, Damian Podstawczuk